

Sygnatura akt **VII K 340/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Edyta Lickiewicz

po rozpoznaniu w dniach 11 lipca 2013 r., 25 września 2013 r. i 7 maja 2014 r.

przy udziale asesora Prokuratury Rejonowej w Wołowie Izabeli Karpińskiej

sprawy

D. K., córki W. i E. z domu K., urodzonej (...) w B.

oskarżonej o to, że

w dniu 26 października 2012r. w miejscowości B. na skrzyżowaniu ulicy (...) z Al. (...), nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej oraz szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej rowerem H. K., czym spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci złamania wyrostka kruczego łopatki prawej, które stanowi naruszenie czynności narządu ruchu na czas powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne wobec D. K. o czyn opisany w części wstępnej wyroku, tj. o czyn z art. 177 § 1 kk na okres jednego roku próby;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Sygn. akt VII K 340/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 października 2012 r. około godz. 14:30 w B. D. K. kierowała samochodem marki F. (...) nr rej. (...). Jechała ulicą (...) i przygotowywała się do skrętu w lewo w ulicę (...).

W tym samym czasie i w tym samym kierunku, drogą dla rowerów biegnącą po lewej stronie wzdłuż ulicy (...), poruszała się H. K..

H. K. zbliżyła się do skrzyżowania z ulicą (...) i wjechała na przejazd dla rowerów, przecinając tę ulicę obok przejścia dla pieszych.

W tym samym czasie D. K. wykonywała manewr skrętu w lewo w ulicę (...), nie zachowując należytej ostrożności i nie obserwując prawidłowo przejazdu dla rowerów.

Gdy H. K. przecięła oś jezdni ulicy (...) i znajdowała się na pasie do jazdy w kierunku ul. (...), kierująca samochodem D. K. nie ustąpiła jej pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doszło do uderzenia w tylne koło roweru przodem pojazdu F. (...). Przed tym uderzeniem H. K., chcąc go uniknąć, zjechała w lewo na przejście dla pieszych.

Dowód:

- szkic sytuacyjny, k. 30,
- zeznania H. K., k. 8, 23, 68-69, 70,
- zeznania E. K., k. 69-70, 4,
- protokół oględzin pojazdu F. (...) i materiał poglądowy, k. 17, 19-21,
- zeznania B. S., k. 25, 70,
- materiał poglądowy, k. 26-27,
- protokół oględzin roweru, k. 28,
- zeznania K. R., k. 31, 81-82,
- zeznania A. L., k. 82,
- zeznania J. Ł., k. 32, 70-71,
- opinia biegłego, k. 35-40,
- częściowo wyjaśnienia D. K., k. 45, 68.

W wyniku zderzenia H. K. upadła na jezdnię i odniosła obrażenia w postaci złamania wyrostka kruczego łopatki prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ruchu na czas powyżej siedmiu dni.

Dowód:

- opinia sądowo – lekarska, k. 11.

W toku postępowania przygotowawczego i sądowego oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd zważył:

W świetle zebranych dowodów sprawstwo i wina oskarżonej nie budziły wątpliwości sądu.

Nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonej w tej części, w której wyjaśnienia te były sprzeczne z wyżej ustalonym stanem faktycznym.

Jedynymi świadkami zdarzenia były trzy osoby, tj. oskarżona, pasażerka samochodu – matka oskarżonej – E. K. oraz pokrzywdzona.

Wyjaśnieniom oskarżonej oraz zeznaniom E. K., w których stwierdzały one, że to pokrzywdzona uderzyła w przednie lewe koło stojącego samochodu oraz że pokrzywdzona przejeżdżała rowerem po przejściu dla pieszych – nie dano wiary.

Z wyjaśnień oskarżonej wynikało, że powodem zatrzymania pojazdu było zauważenie przejeżdżającej rowerzystki. Oskarżona po skręcie w lewo nie przepuszczała pieszych przechodzących po pasach lub też innych przejeżdżających

rowerzystów. Wykluczyć zatem należało na wstępie taką wersję wydarzeń, w której pokrzywdzona uderzyła w samochód, który zatrzymał się z innych powodów niż jej przejazd przez ulicę.

Bezspornym było, że do uderzenia rowerzystki doszło na pasie jezdni przeznaczonym do jazdy w kierunku ul. (...). W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej i zeznania pokrzywdzonej były zgodne. Pokrzywdzona pokonała zatem już prawie całą szerokość jezdni (tj. dwa pasy do jazdy w prawo i w lewo w ul. (...)) – vide szkic k. 30) zanim doszło do zderzenia z pojazdem oskarżonej. Nadto pokrzywdzona podała, że w zasadzie zjeżdżała już z jedni, kiedy została uderzona w tylną część roweru.

Jest to pierwsza z okoliczności, która wskazuje na to, że rowerzystka znajdowała się wcześniej w miejscu, w którym doszło do zderzenia niż samochód oskarżonej.

Z zeznań H. K. wynikało, że została uderzona w tylne koło roweru. Zeznaniami tym dano wiarę. Potwierdzone bowiem zostały oględzinami roweru, z których protokołu wynika, że „w tylnej części tylnego błotnika w okolicy tylnej lampy błotnik był lekko zgięty z przesunięciem błotnika w lewo, patrząc od tyłu roweru”. Pokrzywdzona zeznała, że przed wypadkiem takiego uszkodzenia rower nie posiadał.

W toku oględzin samochodu (k. 17) ujawniono na przednim zderzaku po lewej stronie dwie rysy – 8 cm i 24 cm (k. 21). Na zdjęciach sprzed zakupu samochodu widoczna jest zaś jedna rysa (k. 67). Rysy, które były na samochodzie w chwili zakupu oznaczył na zdjęciach na rozprawie świadek A. L.. Co za tym idzie uznać należało, że powstała co najmniej jedna rysa na zderzaku w wyniku przedmiotowego zdarzenia.

Nadto biegły w opinii stwierdził, że ślady ujawnione na samochodzie wykluczają uderzenie rowerem w okolicy przedniego koła. Ślady ujawnione na rowerze wskazują, że rower został uderzony w tylną część z jego prawej strony.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że nieprawdziwa jest wersja wydarzeń podawana przez oskarżoną, jakoby to rowerzystka uderzyła w samochód w okolicach jego przedniego lewego koła.

W konsekwencji uznać należało, że powyższe ustalenia również wskazują na to, że rowerzystka znajdowała się wcześniej w miejscu zdarzenia niż samochód pokrzywdzonej (a przede wszystkim wcześniej na przejeździe dla rowerów) oraz że to pokrzywdzona nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu rowerzystce.

Powyższe doprowadziło sąd do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonej nie odzwierciedlają prawdziwego przebiegu wypadku.

Nie dano zatem wiary tej wersji wydarzeń, z której miało wynikać, że pokrzywdzona nie przejeżdżała po przejeździe dla rowerów, lecz po przejściu dla pieszych. Przeczą temu zeznania pokrzywdzonej. Nadto ustalenie miejsce i sposobu uderzenia w rower potwierdza wersję pokrzywdzonej, że wprawdzie jechała ona chwilę po przejściu, ale wyłącznie dlatego, że odbiła w lewo, aby uniknąć uderzenia przez samochód. W tym stanie rzeczy uznać należy, że oskarżona i pasażerka samochodu odniosły jedynie wrażenie, że pokrzywdzona przejeżdżała po przejściu dla pieszych.

Przesłuchani w sprawie policjanci zeznali, że pokrzywdzona od razu podawała, że została uderzona w tylne koło roweru. Nadto na miejscu zdarzenia dokładnie wskazała, że przejeżdżała po przejeździe dla rowerów. Świadek K. R. zeznał, że na miejscu zdarzenia pokrzywdzona pokazała, że jechała przejazdem, a jedynie tuż przed zjazdem na drugą stronę ulicy lekko odbiła w lewo, widząc nadjeżdżający pojazd i wjeżdżając na przejście dla pieszych.

Oskarżona i świadek E. K. podawały, że na ul. (...) przed przejazdem dla rowerów i za nim stały samochody czekające na wjazd w ul. (...). Okoliczność ta nie miała znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonej za wypadek, a nawet przyjąć należy, że jeśli samochody takie faktycznie w tym miejscu stały, to oskarżona obowiązana była zachować szczególną ostrożność i upewnić się, czy spomiędzy samochodów nie wyjeżdża rowerzysta, który jedzie już po przejeździe dla rowerów.

W pierwszych wyjaśnieniach oskarżona zeznała, że widziała rowerzystkę już jak dojeżdża do skrzyżowania i nie rozgląda się na boki. Oznaczałoby to, że oskarżona bardzo dokładnie obserwowała rowerzystkę i zatrzymała się, jak zeznała: „(...) gdy zauważyłam, jak kobieta wjeżdża rowerem na pasy”.

Przypomnieć jednak trzeba, że rowerzystka wjeżdżała na jezdnię z lewej strony i do przebycia miała dwa pasy do ruchu w kierunku ul. (...). Rowerzystka nie mogła zatem wtargnąć pod koła samochodu prowadzonego przez oskarżoną. Opisywane przez oskarżoną jej własne zachowanie jako kierowcy byłoby zatem irracjonalne. Oznaczałoby bowiem, że oskarżona zatrzymała pojazd, który był przecież w ruchu, w momencie gdy zobaczyła, że z lewej strony wjeżdża na pasy rowerzystka, zamiast kontynuować jazdę do przodu, umożliwiając rowerzystce swobodny przejazd za swoim samochodem. Nadto po zatrzymaniu samochodu rowerzystka miałaby tego samochodu nie widzieć, przejechać około 2/3 szerokości jezdni i wjechać w przednie lewe koło samochodu, w ogóle go nie zauważając. Taka wersja wydarzeń zdaniem sądu przeczy zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Przed sądem oskarżona wyjaśniła, że powodem zatrzymania samochodu było to, że zauważyła już jadącą po pasach między samochodami rowerzystkę, a nie wjeżdżającą na pasy, jak wyjaśniała wcześniej. Wyjaśnienia te nie były zatem wewnątrznie spójne.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zasługują na wiarę zeznania pokrzywdzonej, które korelują z zeznaniami policjantów oraz opinią biegłego.

Zgodnie z art. 27 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu dla rowerzystów, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerowi znajdującemu się na przejeździe. **Nadto kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić** (ust. 1a).

Oskarżona nie ustępując pierwszeństwa przejazdu H. K. naruszyła przepis art. 27 ust. 1a cytowanej ustawy, doprowadzając do zderzenia z rowerem, w wyniku czego pokrzywdzona odniosła obrażenia ciała, naruszające jego czynności na czas powyżej dni siedmiu. Takie zachowanie wypełniło zaś znamiona czynu z art. 177 § 1 kk.

Sąd uznał, że wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonej nie są znaczne, a jej postawa i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają zastosowanie wobec niej instytucji warunkowego umorzenia postępowania na okres jednego roku próby.

U podstaw decyzji sądu leży fakt, że przestępstwo, którego dopuściła się oskarżona, jest czynem nieumyślnym, a do wypadku doszło w wyniku nie zachowania należytej ostrożności, uwagi.

Sąd zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów postępowania, bowiem pozostaje ona na utrzymaniu matki.